Wydanie poranne

„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi: W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odnoszenie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12, Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 4 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 190

Nr. 290 — **Kraków, Wtorek dnia 17 Października 1905 r.** — **Rok XIII.**

Traktat pokojowy.

(*Telegram Biura Reutera*).

Londyn 17 października.

Biuro Reutera ogłosiło wczoraj tekst traktatu pokojowego rosyjsko-japońskiego, który w kilku punktach brzmi odmiennie od wyciągu, ogłoszonego w dniu 6 września.

Art. I. stwierdza przywrócenie pokoju i przyjaźni między panującymi państw i poddanymi obu krajów.

Art. II. uznaje przeważające prawa Japonji na Korei, ale postanawia, że rosyjskie przedsiębiorstwa na Korei mają te same prawa, co przedsiębiorstwa innych państw, a nadto, że celem uniknięcia nieporozumień, oba państwa zobowiązują się na granicy rosyjsko-koreańskiej nie wydawać żadnych zarządzeń wojskowych, któreby mogły zagrażać bezpieczeństwu terytorjum rosyjskiego względnie koreańskiego.

W art. III. brak postanowienia, że prawa wszystkich osób prywatnych i towarzystw w Mandżurji pozostają nienaruszone. Artykuł ten brzmi: Japonja i Rosja zobowiązują się nawzajem Mandżurję zupełnie równocześnie opróżnić, z wyjątkiem terytorjum, dzierżawionego na półwyspie liaotuńskim. Mandżurja, obsadzona obecnie przez wojska rosyjskie lub japońskie, z wyjątkiem powyżej wzmiankowanego terytorjum, ma być zwróconą Chinom.

Art. IV. Rosja i Japonja obowiązują się nawzajem nie stawiać trudności wobec zarządzeń Chin, dotyczących wszystkich narodów, mających na celu podniesienie handlu i przemysłu w Mandżurji.

Art. V. postanawia, że rosyjskie prawa dzierżawy Portu Arthura, Dalnego, oraz obszaru lądowego i wód przyległych, przechodzą w zupełności na Japonję.

Art. VII. zajmuje się rozdziałem kolei mandżurskiej i postanawia, by Japonja na swej części sama kierowała ruchem. Obu stronom ma być przyznana zupełna wolność handlu.

Ostatnie artykuły traktatu pokojowego zastrzegają, że oba państwa kolei w Mandżurji używać będą wyłącznie w celach handlowych i przemysłowych. Na Sachalinie obowiązują się oba państwa nie wznosić twierdz, ani wogóle budowli wojskowych. Inne artykuły dotyczą praw rosyjskich poddanych w południowej części Sachalinu, rybołostwa i żeglugi na wodach wschodnio-azjatyckich.

Artykuł XIII postanawia, że oba państwa wypłacą sobie wzajemnie wydatki, poniesione na jeńców w ten sposób, że Rosja wypłaci Japonji wynikającą z obliczenia nadwyżkę.

Artykuły dodatkowe wyznaczają termin 18 miesięczny na całkowite wycofanie wojsk z Mandżurji przez oba państwa i określają sposób wytyczenia granicy na Sachalinie.

Kilkakrotnie powtórzono zobowiązania Japonji i Rosji, że będą żądały zezwolenia Chin na umowy. Brak zupełnie postanowienia, że obie strony zastrzegają sobie wolność poczynienia wszelkich odpowiednich zarządzeń w wywłaszczonych terytorjach kolejowych.

Armja japońska a traktat pokojowy.

Tokio 17 października. Minister wojny wydał rozkaz do armii z zakazem jakiejkolwiek krytyki warunków pokojowych, ponieważ decyzja w sprawie wojny lub pokoju zależy wyłącznie od panującego.

Powrót Japończyków z Mandżurji.

Tokio 17 października. (Reuter). Jak słychać, wydano rozkazy do głównych kwater w Mandżurji, aby dnia 16 b. m. opuściły stanowiska. Zupełne opuszczenie Mandżurji ma nastąpić w przeciągu 6 miesięcy.

Powrót Komury do Tokio.

Tokio 17 października. Wczoraj powrócił tu baron Komura. Na jego przyjęcie na dworzec przybyli tylko urzędnicy. Ulic strzegła pilnie policja, wojsko i żandarmerja.

Tokio 17 października. Mikado przyjął bar. Komurę i wręczył mu pismo, w którem wyraża mu uznanie za jego pracę około zawarcia zadowalniającego pokoju.

Kapitan hr. Szeptycki.

Wiedeń, 17 października. (Tel. wł. Z Moskwy donoszą, że przybył tam wczoraj w powrocie z Mandżurji kapitan austr. sztabu jeneralnego hr. Szeptycki. Z Moskwy udaje się on do Petersburga, gdzie będzie na posłuchaniu u cara.

KRONIKA.

KRAKÓW, 17 października.

Koncert Gemmy Bellincioni. Z zwyczajnym akompaniamentem oklasków, wywoływań i entuzyazmu występowała wczoraj najwdzięczniejsza ze śpiewaczek. Przez rok od ostatniego jej koncertu nie zmieniło się nic ani w sposobie śpiewania, ani w głosie, któremu hypochondrycy odmawiają dawnego blasku, choć zawsze jeszcze jest jednym z piękniejszych, jakie słyszeć można, — ani wreszcie nic zmienić się nie mogło w jej artystycznej istocie, ujmującej wykwintną prostotą, szczerością i wdziękiem. Program koncertu był krótki, złożony z rzeczy lekkich, śpiewanych z równym artyzmem jak silnie dramatyczne serye, nie brakło w nim oczywiście modlitwy z „Toski“, tego poematu namiętnie dramatycznego wyrazu, jakim nawet w estradowej interpretacji Bellincioni jest „Habanera“ Carmeny. Artystka chętnie śpiewała nad program, darząc słuchaczy, zwyczajem największych włoskich śpiewaków, kilkoma pieśniami ludowemi.

W koncercie występowali również z powodzeniem dwaj pianiści z szkoły prof. Lalewicza p. Kowalow i Feldstein. *t.*

Rada miasta odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 19 b. m. o godzinie 5 po południu.

Komisja gazowo-elektryczna Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo uchwaliła budżet gazowni i elektrowni na rok 1906. Prezydent stwierdził, że wybudowanie elektrowni miejskiej nie tylko konsumacji gazu w mieście nie zmniejszyło, ale owszem zapotrzebowanie gazu jeszcze wzrosło.

Zapotrzebowania światła elektrycznego przeszło wszelkie oczekiwania, gdyż liczba przewidziana 10,000 lamp nie tylko została w krótkim czasie przekroczoną, ale można się spodziewać, że wkrótce wzrośnie do liczby 20,000.

Kursa wieczorne ogrodnictwa. Wpis na kursa wieczorne ogrodnictwa Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie odbywać się będzie w lokalu Towarzystwa ul. Gołębia l. 18 od 20 bm. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt między godziną 6-ą a 8-ą wieczorem. Wykłady rozpoczną się w d. 3 listopada.

Profanacja. Jeden z naszych przyjaciół pisze nam:

„Stało się zwyczajem krakowskim, że każdy który chce przemówić do publiczności, każdy, który jak mówią Francuzi „ma mówkę w sobie“ obiera jako podnóżek, pomnik Mickiewicza.

Okazuje się że Rygier, praktyczniejszy artysta jak jego krytycy przypuszczają, przewidział nawet tę okoliczność — bo z dwóch postaci u stóp pomnika, jedna, stary ślepiec, przestrzega pacholę aby nie słuchało mów ulicznych, a druga, niewiasta podaje długi wskazujący palec wieszczowi: aby sobie nim ucho zatknął.

Pomijam wartość i cel tych przemówień. Czy godzi się jednak kalać pomnik Mickiewicza naszemi sprawami partyjnemi i praniem naszej brudnej bielizny?

On stoi wyniesiony ponad wszystkie partye, ponad wszystkie odłamy naszego społeczeństwa. Z Niego nam czerpać słowa, które godzą, słowa leczące rany, które sami sobie zdajemy. Ale nie wolno nam używać cienia jego postaci, aby wygłaszać szumne programy i programiki, aby go robić świadkiem naszych swarów i naszych niechęci.

To też urzęda miejskie, których obowiązkiem jest chronić nasze pomniki od upadku i nasze świętości od profanacji powinny raz na zawsze zabronić wszelkich mów przed pomnikiem Mickiewicza!“ *St. K.*

„Zmiany adresów.“ Wydawnictwo „Księgi adresowej dla m. m. Krakowa i Podgórza uprasza tych, którzy z dn. 1 październ. br. mieszkania swoje zmienili, a którym na zamieszczeniu dokładnych ich adresów w powyższem Wydawnictwie zależy, aby o zmianie mieszkania donieść raczyli kartą pocztową.

Adres wydawnictwa: St. Mikulski Florjańska l. 8. I. piętro. „Księga Adresowa“ wyjdzie z druku w pierwszych dniach grudnia b. r,

Kradzież losów. W Podgórzu u p. Franciszka Albina skradziono w zeszłym tygodniu 9 losów pomiędzy tymi: Czerwonego krzyża austryackie ser. 4.867 n. 61 i ser. 09,821, n. 4; — czerw. krzyża węgierskie: ser. 5.753. n. 48, ser. 6.777 n. 38 i ser. 7521, n. 98; czerw. krzyża włoski ser. 7.133 n. 17; Bazyliki ser. 486; n. 48; serbski tabaczny ser. 7119 n. 6 i los Krakowski Nr. 31,345.

Złoty pierścień znalazł wczoraj p. Jan Marchwica i złożył takowy w tutejszej dyrekcji policji.

Sejmy.

Sejm śląski.

Opawa, 17 października. Wczoraj odbyło się otwarcie sejmu. Po przemowie marszałka, z galerji, gdzie zebrali się socjalni demokraci i czesko-narodowi socjaliści, odezwały się okrzyki za powszechnem prawem głosowania i pieśń robotnicza. Na salę rzucono z galerji zadrukowane kartki. Gdy wrzawa nie ustawała, przewodniczący przerwał posiedzenie i kazał galerję opróżnić. Podczas pauzy przybyła do marszałka i prezydenta kraju deputaja partji socjalno-demokratycznej z żądaniem powszechnego prawa głosowania.

Po ponownem podjęciu posiedzenia przemawiał prezydent kraju bar. Heinold, poczem pos. Michejda imieniem posłów słowiańskich zaprotestował przeciw temu, że prezydent kraju nie powitał sejmu także w języku czeskim i polskim. Prezydent Heinold odpowiedział, że naturalnie niema zasadniczej przeszkody, aby z ławy rządowej przemawiano we wszystkich językach krajowych. W przemówieniu jego tylko niemieckiem nie należy upatrywać upośledzenia narodowości

słowiańskich. Trzymał się tylko zwyczaju, panującego od dawna w sejmie, według którego oświadczenia rządowe składano wyłącznie po niemiecku.

Następnie odczytano szereg wniosków, między tymi pos. Hrubego o wybór osobnej komisji dla reformy wyborczej i pos. Türka o rozdział Węgier i Austrji.

Wiedeń, 17 października. (Tel. W.) Dzienniki tutejsze wyrażają się z przekąsem o energji, z jaką pos. Michejda domagał się wczoraj w sejmie śląskim, aby prezydent Izby w przemówieniach urzędowych posługiwał się nie tylko językiem niemieckim.

Sejm morawski.

Berno 17 października. Wczoraj odbyło się otwarcie Sejmu morawskiego wśród zwykłych formalności. Mowę marszałka kraju hr. Vettera i namiestnika hr. Zierotina przerywali kilkakrotnie posłowie czescy okrzykami, między tem żądaniem, by namiestnik naprzód mówił po czesku, na co hr. Zierotin odpowiedział: »Mówię przecież także po czesku, ale jest to aktem grzeczności, że mówi się naprzód w języku większości«. Podczas zapewnień namiestnika o poparciu z jego strony pracy Sejmu, Czesi wołali: „Naprzód musi być załatwione prawo wyborcze!

Potem przystąpiono do odczytywania bardzo licznych wniosków nagłych i interpelacyj. Między innemi odczytano znany już wniosek pos. Stransky'ego i towarzyszy o zaprowadzenie powszechnego prawa głosowania z tym dodatkiem, aby komisja do dni 14 zdała sprawę i przedłożyła projekt ustawy, oraz, by do tego czasu nie odbywały się plenarne posiedzenia Izby. Dalej odczytano wnioski nagłe pos. Prażaka i tow. o upaństwowienie policji berneńskiej; pos. Fuchsa i tow. w sprawie zmiany ordynacji wyborczej przez stworzenie kurji narodowych i podział Wydziału krajowego na narodowe kurje. — Następne posiedzenie we środę.

Wiedeń 17 października. (Tel. wł.) Wczorajsze zajścia w sejmie morawskim upoważniają do przypuszczeń, że w sejmie tym przyjdzie niebawem do scen gwałtownych, i że zamknięcia sejmu można się spodziewać jeszcze nawet w bieżącym tygodniu.

Sejm tyrolski.

Insbruck 17 października. Wczoraj nastąpiło otwarcie sejmu tyrolskiego.

Nowy gabinet Fejervarego.

Budapeszt 17 października. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia:

Bar. Fejervary był wczoraj o godz. 2 popołudniu na półgodzinnej audjencji u monarchy. Prawdopodobnie Fejervary jak i minister handlu Vörös, pozostaną dziś jeszcze w Wiedniu.

Budapeszt 17 października. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi z Wiednia:

Jak się dowiadujemy, reaktywowanie gabinetu bar. Fejervarego jest faktem dokonanym. Dotyczące pismo odręczne pojawi się w dniach najbliższych. Sekretarz stanu Popovich odjechał do Budapesztu wczoraj wieczorem, a Fejervary i Vörös odjeżdżają dziś rano.

Budapeszt 17 października. (Tel. wł.) Nominacja gabinetu bar. Fejervarego ukaże się jutro, w środę. W nowym gabinecie bar. Fejervary zatrzyma prezydjum i stanowisko ministra *a latere*.

Nowy gabinet będzie na razie rządził bez budżetu, a przyjmie charakter rządu parlamentarnego i w tym celu będzie się starał o stworzenie dla siebie nowej partji, t. zw. partji postępowej.

Gabinet Fejervarego a prasa wiedeńska.

Wiedeń 17 października. (Tel. wł.). Dzienniki wiedeńskie odnoszą się z pewną nieufnością do nowego gabinetu bar. Fejervarego. Na ogół stają one na tem stanowisku, iż program bar. Fejervarego wyjdzie tylko na szkodę Austrji. W założeniu tem tkwi ukryta obawa, że Fejervary myśli rzeczywiście o stworzeniu granicy celnej od roku 1917.

Traktaty handlowe.

Wiedeń 17 października. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego wspólna narada ministrów w sprawie traktatów handlowo-cłowych. Obecnymi byli obaj prezydenci gabinetów i inni ministrowie. Narady trwały od wpół do czwartej do wpół do 7 wieczorem.

Z Rosyi

10-cio letni rewolucjoniści.

Berlin, 17 października (Tel. W.) „Berl. Tageblatt" donosi z Petersburga, że w Szunu na Kaukazie uczniowie II-ej klasy gimnazjalnej zamordowali żołnierza. Zamach wykonali oni w ten sposób, że podsunęli się do żołnierza, który stał na warcie na stromej górze i zepchnęli go w głęboką przepaść. Ów żołnierz spadając roztrzaskał sobie czaszkę i połamał nogi i ręce. Malcy zeszli następnie do przepaści i zabrali karabin. To ich zdradziło i spowodowało ich aresztowanie. — Sprawcy owego zamachu liczą lat 10—12.

Strajk drukarzy w Petersburgu.

Petersburg 17 października. Tutejsi zecerzy uchwalili wczoraj dla wyrażenia sympatyi towarzyszom w Moskwie strejk trzechdniowy.

Petersburg 17 października. (Tel. wł.) Podczas wczorajszych obrad zecerów część ich sprzeciwiała się rozpoczęciu strejku, byli oni jednak w mniejszości i zostali przegłosowani.

Now. Wrem. wobec uchwalenia strejku, udała się o pomoc do władz, nie chcąc uledz terrorowi.

Zajścia w Kijowie.

Kijów 17 października. (Tel. wł.) Podczas pogrzebu adwokata Leona Kupernika przyszło do zaburzeń. Demonstrowali studenci i robotnicy, interwenjowało wojsko. Jeden z policjantów strzałem karabinowym zabił pewną studentkę, pochodzącą z kół inteligencji.

Z Moskwy.

Berlin 17 października. (Tel. wł.) Według doniesienia *Berl Tagbl.* z Peterburga, pomimo strejku drukarzy cenzura poleciła pismom, aby nic nie ogłaszały o wypadkach w Moskwie.

TELEGRAMY.

Sprawa Delcasségo.

Rzym 17 października. Aj. Stefaniego donosi: **Reprezentant francuskiej ambasady zjawił się wczoraj u ministra spraw zagranicznych Tittoniego, aby wyrazić mu ubolewanie imieniem francuskiego ministra spraw zagranicznych Rouviera z powodu, że w niektórych pismach wmieszano w polemikę nazwisko Tittoniego i przypisywano mu rozmowy z ambasadorem francuskim, których nigdy nie prowadził. Minister Titteni podziękował za ten akt uprzejmości.**

Proces rozwodowy ks. Ludwiki.

Gota 17 października. (Tel. wł.) W procesie rozwodowym ks. Ludwiki z ks. Koburskim przyjdzie prawdopodobnie do kompromisu. Ks. Ludwika bowiem telegrafowała do swego adwokata w Paryżu, iż zgodzi się na kompromis pod warunkiem, że proces odbędzie się przed sądami węgierskimi.

Szwecja i Norwegja.

Sztokholm 17 października. Obie Izby parlamentu przyjęły bez dyskusji przedłożenie rządowe w sprawie zniesienia wspólności z Norwegją i ustawę o zmianie flagi iemblematów.

Krystjania 17 października. „Aftenbladed" donosi, że dziś spodziewana jest odmowna odpowiedź króla Oskara na propozycję wyboru królem norweskim jednego z Bernadote'ów. — Po nadejściu tej odpowiedzi rząd wystosuje propozycję do księcia Karola duńskiego, a gdy nadejdzie odpowiedź przyjmująca,czego się spodziewają, rząd ogłosi zaraz zarządzenia co do wyboru króla przez naród.

Strejk szwaczek.

Berlin 17 października. 1.300 szwaczek i 200 przykrawaczek berlińskich fabryk bielizny zastrejkowało wczoraj. Żądają one 10% podwyższenia płacy, a szwaczki nadto dostarczania im przez pracodawców igieł i nici.

Obserwatorjum aeronautyczne.

Berlin 17 października. W Lindenburgu nastąpiło wczoraj w obecności cesarza Wilhelma, i ks. Monaco poświęcenie nowo założonego obserwatorjum aeronautycznego. Cesarz w przemowie podniósł zasługi ks. Monaco około nauki i nadał mu złoty medal nauki.

Wiedeń 17 października. Nuncjusz apostolski Granito di Belmonte, przyjęty był wczoraj przez cesarza na osobnej audjencji.

Wiedeń 17 października. Jak telegraficznie donoszą, austro-węgierski okręt wojenny »Panther« odpłynął wczoraj do Nowej Kaledonji.

WYDAWCA: *Dr. ANTONI BEAUPRÈ*
REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
JAN GRZYWIŃSKI.

Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem S. Szembeka

J. ROSNY.

OKROPNA UCZTA.

(Dokończenie.)

Nie przyszło im na myśl zapytać o wszystko tłomacza, przytem tak byli zaślepieni namiętnością, że się bali przedewszystkiem aby jeden drugiego nie ubiegł, i z tego powodu nie próbowali nawet wyjaśnić całej spawy,nie przeczuwając jak okropny los gotują przez to swojej ukochanej

Nareszcie nadszedł dzień uczty. — Cały oddział zaproszony zjawił się na niej w komplecie z Zidlerem na czele. — Posadzono ich na miejscu honorowem i składano im wciąż dowody sympatyi i poważania. — Król mianowicie był promieniejący i wyróżniał ze szczególniejszą uprzejmością dwóch młodych zapaśników, dumny widocznie ze swego pośrednictwa, dzięki któremu uważał ich za szczerze pogodzonych. — Posyłał im nieustannie najlepsze kąski z własnego dania a przesyłkom tym towarzyszyły tak wymowne uśmiechy i tak wyraźne objawy przychylności że zwróciły one w końcu uwagę Zidlera, który począł dopytywać ciekawie co mogło być tego przyczyną.

Przyzwany tłomacz wyjaśnił wtedy całą sprawę. — Opowiedział mianowicie że gdy król ofiarował Zidlerowi trzy murzynki, dotknięty został bardzo nieprzyjemnie obojętnością z jaką komendant przyjął ten dar. — Serce jego natomiast napełniło się radością na wiadomość o upodobaniu dwóch młodych Francuzów do jednej z nich. Nie pochwalał wprawdzie ich wyboru, uważając że tamte dwie tłuste, są daleko pożądańsze, rozumiał jednak że nie może narzucać swojego zdania w tej mierze. Zachwyt jego i zdziwienie doszły do szczytu gdy się dowiedział że namiętność młodych cudzoziemców wzrosła do tego stopnia, iż walczą o posiadanie dziewczyny; starał się jednak pogodzić zwaśnionych w przekonaniu że starczy jej przecie dla nich obydwóch.

Dla zupełnego zaś ich zadowolenia zaproponował im wówczas zjedzenie jej wspólne na wielkiej uczcie, i dlatego przysyła im obecnie najlepsze kąski z ciała zamordowanej.

Łatwo sobie wyobrazić jakie wrażenie wywarło to opowiadanie na obecnych. — Zwłaszcza na tych, którzy uważać się mogli za pośrednich winowajców. — Zerwali się obaj sięgając po rewolwery, i rzucić się chcieli na czarnego amfitifona który w najlepszej wierze zrobił z nich ludożerców.— Na szczęście Zidler ogarnął wnet położenie i powstrzymał ich siłą. — Za późno! zawołał, samiście do tego doprowadzili waszem szaleństwem. — Ubezwładniono ich i odprowadzono pod strażą do obozu, gdzie przebyli czas jakiś pod zamknięciem, oddając się bezsilnej wściekłości. — Przechorowali ciężko to zajście, a powróciwszy do kraju rozstali się na zawsze, a i dziś jeszcze każde wspomnienie o Afryce przejmuje ich obrzydzeniem.

KONIEC.